

Do

Przewietney Kapituły Wileńskiej

O

Nixey napowpisie wysazonego Nayspokornieysza

Prozba

wespūt z Karaleniem. —

Choć jaż w majątku Przewietney Kapituły w Fundum  
 Hoduiskach, w Obowiązku Choroza w Roku tak niepomysł-  
 nym, iak profectornie się, praktykował uluwnym, iednakowej  
 Oobkładaż najwilnieyszego starania, pracy, i trofkiwości o  
 dobro moich Parow, Oatitem tak. Kżyto iako i Jazyzny  
 nayspokornieysza, do rezerwua. uwatem tysiące razy więcej  
 nad wszystko, niż gdyby to było moja własność; Stowem,  
 niestwierdłem tak, abym tylko staryt, lecz staratem się, a jedni  
 nadal dla siebie dobra, Opisz; co biednemu Cztowickowi niemaż  
 mu sposobu do Kżyta iest nayspokornym; Lecz ta moja brwana  
 praca w tak fatalnym Roku, wriwey się, obowią, gdyż w miarę  
 się spodziewaney poriechy w dobariu potwał na moją tro-  
 fkiwość, natomiast rzewnemi trami mi, obłata. — Jaznie  
 Wielmożny Starieyż Kanonik Katedry Wileńskiej i Pa-  
 waler takoz i Opiskun nad Dobiami Przewietney Kapituły,  
 przybywszy blisko Trzema Tygodniami przed swiętym Jazyym  
 do Hoduisk, po scielm wypreriu w postępowania wpytlich  
 Oficyantów, przyhoranego o niedbatość i rozmarła szkodliwe nie-  
 doraczności Choroza J. P. Piotra Buryjskiego z majątku Sto-  
 jaiszk w porze nwyrazney kilku dniami przed swiętym Jazyym  
 usunot, i na Onego mieyca Drugiego przyjął. Merie zaś pęta

postawiającemu się, na drugi Dzień po świętym Jerzym, czy mam  
mie obowiązek, lub też nie? odpowiedział, jak sądzicie, tak  
i sądzę, przeto ja zupełnie zostatem spokojny, i niewidzę  
użytków, porządku gaturak Niemi i Włocian, sążtem się są-  
dom gospodarskim; Koby, zupełnie przygotowatem do siewby,  
Pracnic, i Groch ustatem, Sierżeniara sążtem sążi i Owca  
nawiatem, Ogrody uprawiamatem. - wtem Kona Kralonego Cho-  
noma z Domu Starowieżnowa, przyjechałszy do J.M. Kanonika,  
padaniem do Nog, i Łami, z ciednata to, że Onych, chwiać pra-  
konanych, o niezawroci dla skarbu Przeswiętney Kapituły,  
J.M. Kanonik przyjeżdż, w Dzieńwie Dni po świętym Jerzym,  
na moje mięcie; a mnie z Kona, i Czwojgiem matych Dzie-  
ci niemających żadnego sposobu do życia wydalit, bez da-  
nia żadney Sturney sążi; wprowadziwszy wrok drugi Staj-  
by, tak jak najgorzszego przestępcy - dopiero Karidy powia-  
da, gdzie do tej byleś, że niewsporne skubawa obowiąku? ma-  
sz, więc przedkaridym usprawiedliwiaz, lecz to nie niepo-  
maga. Ażatem, na moje trudy, wierności, i szczerą pracę,  
mwarz, cierpię i na Opisii, co mi, najobtrudniey boli,  
i do rozprawy wiedzie. - Oficerz tego J.M. Kanonik niemato  
mi, biednego strachwidet, wtem: przyjąwszy w Ormionym  
roku przyrzekt, że będą miał to wszystko, co miał Karidy we-  
dle Tabeli przernaczenia, wprowadziwszy więc wrok po kil-  
ku Tygodniach na przybyciem do Hodowijsk, skasował Ka-  
bara przernaczonego dla Dwuch Pivarny, których ja  
utrzymywałem na swoim Stotowaniu, Karat przy-  
jeżdżi Kamiesnika do Ogólnego Stotowania, przernacząc  
Onemu skrupła, Ordynaryz, - i to nieobtrudny dla mnie  
było. - Powtornia w Decembie przyjechałszy także, w miącym

przekraczających Dwuch Wieprzą Karmnych, i Kabana -  
 Ha Chonoma i dwuch Piaray, karat oddadź tylko Trzy  
 Kabanki zupełnie mieszane nieważące więcej jak po  
 funt. Czwarta fuda; bo kiedyś one miały tak fręsko pręgi  
 na Wieprze, gdy na święty Jeryj podane mi były na Podwin-  
 ki; a dotego nie ięsa cnyłym kłozem nie byli karmione.  
 wielką bardzo wtem mam kraydę, poriewai dostaię się do-  
 stoduiszek przywioutem z sobą, Dwarasii Pudu Węliny  
 która, przez lato sta stotownikow upotrabiłem, przytem  
 iwaare kilkanasii Publi wstarych, na Kabraz, wydatem,  
 gęzi w Prowenii żadnego rapaju niebyło. niech wiy Pkleswist  
 na Kapituta taskawie nad tem zastanowi, czy nieistotną  
 mam kraydę? miatem także przekraczone chowai Trzy  
 korie, i te JW Karonik skawoat, nieporwolit więcej jak  
 iednego - zmuszony zatem bytem przedai podowrap, kie-  
 dy była cena najniższa; i przeto straciłem kilkanasii  
 Publi. racojsa bidny Cztowisk mam ponosić tyle straty,  
 co Oficyant winien, że Ptok karytyjiny - moimobyło wpro-  
 wadziwszy w Ptok Steirby, i wszystko skafowai. lezy  
 gdzie byłaby sprawiedliwość? Uwai się, przeto do całego  
 Grona Pkleswistney Kapituly. tam gdzie istnieje  
 najczystsza i najwyższa prawda i sprawiedliwość, rois-  
 niez i litość nad biednymi, a szeregótnie nad temi, któ-  
 rzy fraz i zdrowie na JCh usługi poświęcali. zaktada-  
 ię najpokorniejszą proibę w punktach następnych: -

1<sup>mo</sup> - Na zmitrzony rok bez obowiązku po nieważnym wydaleniu  
 stupnego i sprawiedliwego wynagrodzenia, tak co do flenoyi, Or-  
 dynaryi, iako i Mięskania Poczernego. -

2<sup>do</sup> - Na Ominiony Ptok niedoboru wozelkicy Ordynaryi i wzerupleniu

Chrafi w znaczej części po wprowadzeniu w rok służby, taska-  
wego powrotu. - gdyż swoją Chrafę, i zawtasne pieniądze, musieli  
utrzymywać Dwuch Siarę i Namiestnika, przez całe lato.

3<sup>tie</sup> - Na skafowanie wedle Tabeli przerażenia utrzymywania Koni.  
strat, na Onych, a przynajmniej za siano któreby one ziały -  
oddania sianem, Na utrzymania Koni w tem roku.

Na Ostatek, ze Szrami błągam, Dacie Taskawey, pomyślny, i nuy-  
rychleyey Rewolucyi, na podaięciu się, Najpokorniey, Proszby,  
gdzie w miesie utrzymacie się z Cztekiem i Koniem, bardzo iest  
trudne biednemu: niedopuszczaię, abym nigdzie daley, z memi  
karelariami niepostypował, szukaię sprawiedliwosci, która, ze  
Jasnie Wielmożnych Moich Panów tak się spodziewam, i  
niemy, że znayę. - Datt Roku 1841. Miesiaca Maja  
Dnia 10. -

Podaię ninieyszą, Najpokornieyszą, moją, Proszbę podpisuię

Andrzej Dąbrowski z Eronom Hoduciski. -

